

Voisé, Waldemar

"Bau und Bildung des Weltalls. Kosmologische Vorstellungen in Dokumenten aus zwei Jahrtausenden", Bernhard Sticker, Freiburg-Basel-Wien 1967 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 13/1, 137-138

1968

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



umieszczone w publikacji zbiorowej *Leibniz: sein Leben — sein Wirken — seine Welt* (Hannover 1966), którą wydali i redagowali Wilhelm Totok i Carl Haase; pierwsza z rozpraw dotyczy Leibniza jako prekursora cybernetyki (napisał ją prof. A. Timm), druga zaś omawia prace Leibniza jako badacza języka (autorem jest dr K. Weimann). Zresztą i sam prof. Albrecht przygotowuje obecnie obszerną pracę o językoznawstwie, gdzie znajdzie się rozdział o Leibnizu.

Historia nauki nie jest „sztuką dla sztuki” i można się wiele nauczyć, studiując dzieła dawnych myślicieli, a pożytki płynące z współpracy filozofów i historyków nauki są dwustronne. Stąd płynie wielkie znaczenie prac z pogranicza obu tych nauk.

Waldemar Voisé

Bau und Bildung des Weltalls. Kosmologische Vorstellungen in Dokumenten aus zwei Jahrtausenden. Wstęp i wybór Bernharda Stickera. Przekład tekstów przy współpracy Fritza Kraffta. Herder Verlag, Freiburg—Basel—Wien 1967, ss. 272, ilustr. 10.

Tytuł książki, którą ogłosił niedawno Bernhard Sticker — profesor zwyczajny uniwersytetu w Hamburgu i kierownik tamtejszego Instytutu Historii Nauk Przyrodniczych — trudno przełożyć wiernie na język polski (*Budowa i kształtowanie wszechświata? Struktura wszechświata i tworzenie się pojęć o wszechświecie?*). Łatwo jednakże już choćby tylko po pobieżnym zapoznaniu się z książką stwierdzić, że jest to dzieło bardzo dobre i — co nie mniej ważne — bardzo pożyteczne.

Autor zaczyna od przypomnienia, że od początku istnienia gatunku *homo sapiens* stawiano sobie zawsze dwa podstawowe pytania. Pierwsze: czym jestem ja sam, skąd się wzięłam na tym świecie i dokąd odejdę po śmierci? Drugie: czym jest wszechświat, skąd wzięta się Ziemia, czy jest wieczna i jakie jest jej miejsce we wszechświecie? Jak czytamy, tylko na drugie pytanie czytelnik oczekiwać może odpowiedzi (co zresztą zgodne jest z tytułem dzieła), i to nieraz tylko odpowiedzi fragmentarycznych, gdyż mimo dumnego miana „nauki ścisłej” współczesne przyrodoznawstwo dalekie jest jeszcze od osiągnięcia pełnej wiedzy o wszechświecie.

Książka składa się zasadniczo z dwóch części: „wprowadzającej” i „tekstowej”, a jej uzupełnienie stanowi niewielki, bo liczący zaledwie osiem stron, dodatek informujący o przekładach, literaturze przedmiotu itp. W części wprowadzającej — nie licząc krótkiego wstępu, w którym autor charakteryzuje problematykę dzieła — znajdujemy dziewięć rozdziałów poświęconych kolejno zagadnieniom formowania się nauki o wszechświecie od czasów starożytnych do najnowszych. Wystarczy podać (w języku oryginału) tytuły kilku ostatnich rozdziałów, aby zorientować czytelników co do sposobu stawiania zagadnień; oto one: *Heliozentrisches System und Unendliches All* (16. Jahrhundert), *Eine Neue Astronomie* (17. Jahrhundert), *Die Einheitlichkeit der Welt* (17. Jahrhundert), *Die Frage nach dem Ursprung* (18. Jahrhundert), *Entwicklung im Weltall* (19. Jahrhundert), *Weltmodelle* (20. Jahrhundert). Jak widać, tytuły te nie tylko zawierają skondensowaną zapowiedź treści, ale też informują o modyfikacjach, jakie się dokonywały w pojmowaniu świata, od koncepcji wielości światów do współczesnego modelu świata poprzez „nową astronomię” siedemnastego wieku, wyobrażenia o jedności świata, pytania dotyczące jego genezy, a wreszcie rozwój idei samego wszechświata. Kopernik potraktowany został jako uczony w jednakowej mierze zamykający epokę go poprzedzającą, co otwierający następną, przy czym podkreślona została rola Uniwersytetu Krakowskiego i uniwersytetów włoskich w kształtowaniu się umysłowości wielkiego astronoma. W sumie, na niespełna dziewięćdziesięciu stronach otrzymujemy obraz wysiłków, jakie w ciągu z górą dwudziestu stuleci

podejmowali najwięksi myśliciele w celu zrozumienia i wyjaśnienia praw rządzących strukturą i dynamiką wszechświata.

Część druga książki zawiera fragmenty dzieł piętnastu filozofów i uczonych, poprzedzone krótkimi informacjami bio- i bibliograficznymi. Reprezentowane są tu następujące nazwiska: Platon, Arystoteles, Klaudiusz Ptolemeusz, Tomasz z Akwinu, Mikołaj Kopernik, Giordano Bruno, Johannes Kepler, Galileo Galilei, Isaac Newton, Immanuel Kant, Pierre Simon de Laplace, William Herschel, Albert Einstein, Edwin Hubble i Otto Heckmann.

Piszący te słowa pragnie przede wszystkim zwrócić uwagę na fakt, że książka porusza nie tylko problemy specjalistyczne, ale w szerokiej mierze traktuje o sprawach jak najbardziej ogólnych, związanych ze strefą pograniczną historii i filozofii nauki. Okazuje się raz jeszcze, że nie tylko ujęcie historyczne da się zastosować do najbardziej teoretycznych zagadnień naukoznawstwa, lecz że powiązanie obu tych aspektów — tj. historycznego i filozoficznego — dostarcza obustronnych korzyści. Dzięki temu sposobowi ujęcia historia nauki staje się naprawdę ważnym źródłem metodologicznych uogólnień; ale jednocześnie, z drugiej strony, uogólnienia metodologiczne stają się bardziej głębokie i wszechstronne właśnie dlatego, że źródłem ich jest sumiennie opracowana baza historyczna.

Warto przy okazji podkreślić, że ta niezwykle cenna tendencja widoczna jest nie tylko w dziełach samego profesora Bernharda Stickerera, ale także i jego uczniów oraz osób związanych z ośrodkiem hamburskim; wyraźnym jej przejawem jest wydana przed kilkoma miesiącami praca zbiorowa *Beiträge zur Methodik der Wissenschaftsgeschichte, Festschrift für Bernhard Sticker*, pod redakcją Waltera Barona. Wiesbaden 1967.

Niniejsza notatka, pisana w dodatku przez kogoś, komu obca jest problematyka nowożytnych nauk przyrodniczych, nie może zastąpić recenzji. Może jednak — i to jest jej celem — zwrócić uwagę osób zainteresowanych i bardziej kompetentnych na pozycję godną szczególnej uwagi, w dodatku zaś bardzo pięknie wydaną.

Waldemar Voiśé

Isaak Asimov, *Nauka z lotu ptaka*. Przełożyła z angielskiego Maria Przymanowska. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1967, ss. 294.

Kilkanaście felietonów Asimowa, zebranych pod wspólnym tytułem *View from a Height*, można podzielić na trzy grupy: felietony, które nazwałbym koncepcyjnymi; felietony historyczne (chodzi o historię nauk ścisłych); oraz ... felietony słabe. Na szczęście te ostatnie są dwa lub trzy, a i to należy się zastrzec, że podział jest najzupełniej dowolny i, co więcej, punkt odniesienia leży w felietonach świetnych, pisanych z ogromnym talentem, humorem i werwą. Stąd felietony, które określiłem jako słabe, tracą po prostu w porównaniu z innymi, świetnymi.

Felietony koncepcyjne mają za przedmiot rozwijanie pewnych idei autora na bardzo wysokim poziomie popularnym, z dodatkiem rzetelnej fantazji naukowej. Wiele w nich zaskakujących i oryginalnych pomysłów oraz rozważań na tematy frapujące nie tylko wąskich specjalistów. Należą tu: rozważania na temat definicji życia; ciekawe wnioski wynikające z pogrupowania wszystkich izotopów w rodziny parzysto-nieparzyste; świetny pomysł nowej jednostki czasu — milimetra świetlnego; wreszcie rozważania na temat entropii (np., jak wyjaśnić z punktu widzenia wzrostu entropii, a więc wzrostu nieporządku, powstawanie arcydzieł literatury, które przecież charakteryzują się wyższą formą porządku niż zestaw tych samych oderwanych słów). Dochodzą do tego pasjonujące każdego zagadnienia możliwości